

Wieża ciśnień będzie siedzibą stowarzyszeń

ROZMOWA || Mam nadzieję, że to miejsce zintegruje naszą społeczność i stanie się początkiem wielu ciekawych inicjatyw – mówi Mirosław Stegienko, burmistrz Olsztyńska, z którym rozmawiamy o rewitalizacji wieży ciśnień.

– Na jakim etapie są obecnie prace związane z modernizacją wieży ciśnień?

– Widać, że prace nabrały tempa, choć w tej chwili ich zakończenie przewidujemy nie na listopad, a początek grudnia. Pojawiły się uwagi od strony konserwatora zabytków. Muszę też zaznaczyć, że nie wpłyną one na całość projektu, ponieważ uzyskaliśmy zgodę na przesunięcie jego rozliczenia do 28 lutego 2019 roku. Z kolei termin zakończenia prac zaplanowany jest obecnie na 13 grudnia. Zależało nam, żeby finał modernizacji odbył się jeszcze przed końcem roku i takie uzgodnienia mamy z wykonawcą.

– Jakie zastrzeżenia miał konserwator zabytków?

– Wykonawca otrzymał projekt opracowany na podstawie malowanej karty pocztowej wieży ciśnień w Olsztynku. Według tego materiału źródłowego pod kopułą wieży ciśnień znajdowały się zdobienia w formie luków.



Fot. PP

W rzeczywistości ich nie było. Wątpliwości dotyczyły też materiału użytego na kopułę wieży ciśnień. W historii zabytku zmieniał się. Raz była to blacha, na innym etapie – dachówka. Ostatecznie będzie to właśnie ten ostatni

materiał – dachówka. To niuanse, które spowodowały, że wykonawca nie mógł podjąć prac przed uzyskaniem ostatecznej decyzji konserwatora. Obecnie są one kontynuowane. Kończy się montaż i zagospodarowanie terenu wokół

wieży, czyli budowa parkingu. Przed nami również działania związane z salą konferencyjną i pomieszczeń wewnątrz budynku.

– Czy można powiedzieć, że w trakcie rewitalizacji zostaną wykorzystane elementy, które najwierniej odtworzą historię wieży?

– Tak, a przypomnijmy, że wodociągowa wieża ciśnień została zbudowana w 1906 roku i jest wpisana do rejestru zabytków, dlatego też wszystkie prace są prowadzone pod ścisłym nadzorem konserwatorskim. Trzeba też dodać, że wieża ciśnień działała do 2004 roku i jeszcze do tego roku była urządzeniem, które wchodziło w skład systemu wodociągowego w mieście.

– Patrząc dziś na efekty prac ocenia pan, że warto było podjąć ten wysiłek?

– Za wcześniej jeszcze na podsumowania, ale dziś wiem, że mieszkańcy z zainteresowaniem śledzą postęp prac. Czekają z niecierpliwością na zakończenie, by można

było wejść do środka, wjechać na platformę widokową, z której będzie można podziwiać panoramę Olsztyńska. To sprawia, że mogę powiedzieć, że było warto. Oczywiście są też inne opinie. Niektórzy mieszkańcy twierdzą, że rewitalizacja wieży jest zbyt droga. Jednak wszyscy zdajemy sobie sprawę, że podjęcie wysiłku rekonstrukcji tego zabytku było koniecznością. I jeśli nie dziś, to w niedalekiej przyszłości trzeba było to zrobić. Tego obiektu nie mógł być rozebrany, a był już w katastrofalnym stanie technicznym. Samo zabezpieczenie kosztowałoby od 1,5 do 2 milionów złotych, a wieża nie byłaby dostępna dla mieszkańców i turystów. To obiekt zabytkowy, więc byłby to nasz obowiązek. Po rewitalizacji budynek zyska taras widokowy. W jego wnętrzu znajdzie się również m.in. sala konferencyjna z zapleczem sanitarnym. Będą odbywać się szkolenia i spotkania. Wieża stanie się siedzibą Młodzieżowego Klu-

bu Integracji Społecznej czy olsztyńskich stowarzyszeń. Będzie to miejsce, z którego mieszkańcy będą mogli skorzystać. Każda inwestycja ma swoje plusy i minusy, więc wracamy tutaj do ceny. Jednak trzeba podkreślić, że koszt tej inwestycji to 5 mln 100 tysięcy, z czego 3 mln 200 tysięcy to dofinansowanie z programu miast Cittaslow. Trzeba więc podkreślić, że udział finansowy gminy w tej rewitalizacji wynosi około 40 procent.

– Nie bez znaczenia jest jednak fakt, że po remoncie to właśnie tutaj stowarzyszenia z Olsztyńska będą miały swoje miejsce.

– Oczywiście, to będzie miejsce, gdzie będzie można zorganizować przeróżne spotkania, może wykłady Uniwersytetu Trzeciego Wieku czy innych stowarzyszeń. Mam nadzieję, że to miejsce zintegruje naszą społeczność i stanie się początkiem wielu ciekawych inicjatyw.

Katarzyna Janków-Mazurkiewicz

Czadowe lekcje w powiecie

POWIAT || 386 uczniów klas pierwszych Zespołów Szkół w Biskupcu, Dobrym Mieście, Olsztynku oraz Zespołu Szkół Rolniczych w Dobrym Mieście wzięło udział w tych nietypowych lekcjach.

Mowa o spotkaniach młodzieży z pracownikami Wydziału Zarządzania Kryzysowego w olsztyńskim starostwie i funkcjonariuszami Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Olsztynie. Tematem było bezpieczeństwo w trakcie korzystania z systemów grzewczych w domach i ryzyko zatrucia czadem w przypadku niesprawnej instalacji. Najbardziej aktywni słuchacze wrócili do domów



Fot. Starostwo Powiatowe w Olsztynie

z ufundowanymi przez Powiat czujkami tlenku węgla.

– Każdego roku z powodu zatrucia tlenkiem węgla, potocznie zwanego czadem, ginie w kraju kilkadziesiąt osób. Bardzo często nie ma to związku z powstaniem pożaru, a wynika jedynie z niewłaściwej eksploatacji budynku i znajdujących się w nim urządzeń i instalacji grzewczych. W związku z trwającym sezonem grzewczym wzrasta ryzyko zatrucia,

apelujemy więc do młodych ludzi, żeby wiedzę, którą nabędą podczas spotkania z nami, przekazywali swoim rodzicom i dziadkom. Statystyki strażaków potwierdzają, że odkad wspólnie organizujemy lekcje z młodzieżą, spadła liczba zdarzeń powodowanych niesprawnymi systemami grzewczymi – mówi Zbigniew Żaluski, dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego w Starostwie Powiatowym w Olsztynie. sp

Wiatrak w Bęsi wraca do życia

POWIAT || Po wielu latach rozpoczął się remont zabytkowego wiatraka w Bęsi w gminie Kolno. Gmina otrzymała na jego odrestaurowanie po 50 tysięcy złotych od wojewody i konserwatora zabytków.

Wiatrak typu holenderskiego w Bęsi jest jednym z nielicznych, poza skansenem w Olsztynku (jest ich tam kilka), zachowanych w naszym powiecie. Stoi na szlaku pomiędzy drogą z Biskupca do Reszla. Wybudowano go w 1808-1810 w majątku starosty reszelskiego Carla Otto Beniamina von Knoblocha. Robiono tu mąkę i inne przetwory zbożowe na potrzeby okolicznych majątków. Z czasem stał się też atrakcją dla wczasowiczów, którzy korzystali z usług powstałego w majątku ośrodka wypoczynkowego. Po wojnie był przez pewien czas własnością prywatną, potem przejęły Państwowe Zakłady Zbożowe. Następnie przeszedł na własność Rejonowego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, w końcu zaczął użytkować go oddział Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Pojezierze”. Utworzyło tu ono Muzeum Młynarstwa Powietrznego, kawiarnię i galerię sztuki. W 1991 roku wiatrak przejęła Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa, po czym sprzedawała go prywatnej firmie z siedzibą w Warszawie. Pozbawiony właściwej opieki, niemal popadł w ruinę. Odpadły między innymi skrzydła i dachówki, został naruszony korpus.



Fot. Władysław Katarzyński

Jeden z wiatraków w skansenie w Olsztynku

A ponieważ jest to jeden z nielicznych zabytków na terenie gminy, w ostatnich latach podjęła ona, przy wsparciu miejscowych społeczników, z zaangażowaniem własnych środków finansowych, starania o jego przejęcie. Udało się

to w roku ubiegłym, wiatrak został odkupiony. Dotacja pozwoliła na wykonanie remontu, między innymi wymianę drewnianego obelkowania, oraz części ścian, naprawie krążyn stałych, odgrzybieniu, uzupełnieniu ubytków,



Fot. Stefan Biegus

Remont wiatraka w Bęsi

impregnacji elementów drewnianych, ułożeniu membrany dachowej i pokrycia z gontu. Zostanie też wykonana nowa instalacja odgromowa. Całość kosztorysu wykonania prac opiewa na sumę 180 tys. zł. W przyszłości wiatrak będzie

służył społeczeństwu gminy. Kto będzie nim administrował? Nie wykluczone, że Gminny Ośrodek Kultury. W założeniu powstanie tu, jak to było kiedyś, kiedy administratorem był oddział Stowarzyszenia Społeczno-

-Kulturalnego „Pojezierze”, klubo-kawiarnia, galeria sztuki, być może również muzeum w oparciu o ocalałe części wyposażenia (zostało ich kilka na zewnątrz) oraz salka konferencyjna. Termin zakończenia prac to rok 2020.

Tymczasem, zanim wiatrak w Bęsi stanie się na nowo atrakcją turystyczną, na terenie naszego powiatu warto obejrzeć zabytkowe wiatraki w skansenie Olsztynku. Każdy z nich ma również swoją historię. Wśród nich wizytówka skansenu, wiatrak z Wodzian o kształcie ośmioboku z 1773 roku. Cała obudowa osadzona na kamiennym cokole, jest wykonana z drewna. W górze znajdują się otwory okienne. Nadano mu imię Janek. Jest eksponowany w skansenie od 1974 roku.

WŁADYSŁAW KATARZYŃSKI

Wiatraki budowali już podobno starożytni Chińczycy i Persowie. Do Europy trafiły we wczesnym średniowieczu. Najstarszy dobrze zachowany wiatrak w Holandii pochodzi z 1568 roku. Wiatraki typu holenderskiego zaczęto budować w Prusach Wschodnich w połowie XVI wieku, a specjalizowali się w tym przybyli tu osadnicy holenderscy. Stawiano koźlaki i paltraki, pospolicie zwane „holendrami”. Przed wojną istniało ich tutaj kilkadziesiąt. Zachowały się nieliczne budowle.

reklama



Z APLIKACJĄ
MÓJ CARREFOUR
TANIEJ



10⁹⁹
kg

BEZ KUPONU
W APLIKACJI

12⁹⁹
kg



Regulamin aplikacji Mój Carrefour
dostępny na carrefour.pl

Oferta handlowa ważna
od 12.11 do 18.11.2019 r.
do wyczerpania zapasów.

ŁOPATKA
WIEPRZOWA
BEZ KOŚCI

rast

www.rast.olsztyn.pl

678190ts-A-P

Spektakl w Gietrzwałdzie

Gmina Pełna Cudów serdecznie zaprasza na wyjątkową ucztę kulturalną. Przedstawienie z okazji Narodowego Święta Niepodległości przygotowane w Zespole Szkolno-Przedszkolny w Gietrzwałdzie. To będzie spektakl słowno-muzyczny „Niezwyciężeni”. Odbędzie się on 11 listopada o godz. 18 w sali gimnastycznej ZSP w Gietrzwałdzie. Co roku wydarzenie gromadzi dziesiątki widzów, którzy w ten sposób chcą upamiętnić wyjątkową rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę.



Fot. pixabay.com

Całość widowiska przygotowują uczniowie ze szkół w Gietrzwałdzie i Biesalu. Młodym aktorom śpiewać będzie Chór Warmii i Mazur.

Po przedstawieniu tradycyjnie wykonane zostanie zdjęcie pamiątkowe publiczności i aktorów. Udział w przedstawieniu jest bezpłatny.

W Dywitach radosne i aktywne świętowanie

DYWITY || Zbliża się 11 listopada i już VI edycja Gminnego Biegu Niepodległości wokół Jeziora Dywickiego. Trasę liczącą około 2,5 km można przebiec, pokonać w spacerowym tempie lub przejść z kijkami. To nie wszystkie atrakcje tego dnia. Sprawdźcie!



Wspólne śpiewanie hymnu Polski o godz. 11.11, wystrzał z armaty, rekonstruktorzy, bębniarze, pamiątkowe flagi dla pierwszych 700 osób, animacje dla dzieci, poczęstunek i kąpiel w Jeziorze Dywickim z Morsami Dywity – tak w skrócie będzie wyglądał VI Gminny Bieg Niepodległości wokół Jeziora Dywickiego, który odbędzie się 11 listopada. Bieg startuje o godz. 11.30, a udział w nim jest bezpłatny!

— Zapraszamy wszystkich mieszkańców, ale i gości z okolic do wspólnego, radosnego świętowania! — mówi wójt Daniel Zadworny. — Z roku na rok nasza impreza cieszy się coraz większym zainteresowaniem. W ubiegłym roku padł rekord frekwencji, bo nad Jezioro Dywickie świętowało ponad 700 osób!

Ważna informacja! W tym roku z powodu inwestycji zagospodarowania terenów przy głównym zejściu na plażę za ośrodkiem zdrowia start i meta oraz biuro zawodów będą zlokalizowane na utwardzonym terenie przy końcu ul. Jana

Pawła II w Dywitach (tak, jak miało to miejsce podczas tegorocznej Dywickiej 5)! Trasę okrążenia liczącą około 2,5 km można przebiec, pokonać w spacerowym tempie lub przejść z kijkami — najważniejszy jest udział i możliwość wspólnego świętowania.

— BIEG MA CHARAKTER ZABAWY I NIE JEST NASTAWIONY NA RYWALIZACJĘ. NIE BĘDZIE PROWADZONA KLASYFIKACJA ZAWODNIKÓW. LICZY SIĘ UDZIAŁ, A NIE WYNIK — PODKREŚLA KAROLINA KRAJEWSKA Z REFERATU BEZPIECZEŃSTWA, SPORTU I TRANSPORTU PUBLICZNEGO W URZĘDZIE GMINY DYWITY.

W biegu mogą uczestniczyć wszyscy, bez względu na wiek, jedynie osoby poniżej 18 lat powinny mieć pisemną zgodę opiekuna prawnego. Warun-

kiem uczestnictwa w biegu jest posiadanie zaświadczenia lekarskiego o braku przeciwwskazań zdrowotnych do startu w zawodach. W przypadku braku zaświadczenia uczestnik jest zobowiązany do podpisania w biurze zawodów (od godz. 9:30 do 11.15) oświadczenia o braku przeciwwskazań zdrowotnych oraz ostarcie na własną odpowiedzialność i zgody na przetwarzanie danych osobowych (w przypadku osób niepełnoletnich oświadczenie i zgodę podpisuje opiekun prawny). Ze względów organizacyjnych najlepiej dostarczyć do biura zawodów już podpisane oświadczenia i zgody — są one do pobrania na stronie <http://gminadywity.pl/aktualnosci/1742>.

Sygnalem do startu będzie wystrzał z armaty, a do boju rozgrzewać zawodników będą bębniarze z Warmia Rythm Team i rekonstruktorzy, którzy będą badać zdolność uczestników do biegu w przenośnym szpitalu polowym. Dywicki Gminny Ośrodek Kultury zadba o animacje dla najmłodszych. Po biegu będzie można uzupełnić energię

ciepłą strawą, gorącą herbatą i pysznymi pączkami. Podczas wydarzenia nie zabraknie też coraz liczniejszej ekipy Morsów Dywity, którzy wszystkich śmiałków zapraszają na godz. 12.00 na świętowanie w wodzie i wspólną kąpiel w Jeziorze Dywickim.

— To będzie inauguracja sezonu morsowego w Dywitach! Zapraszamy serdecznie! — zachęca Marcin Bergmański, prezes Morsów Dywity.

Organizatorami biegu są: Gmina Dywity, GOK Dywity, LZS Dywity, Morsy Dywity, iOSP z terenu gminy. Patronat nad dywickim biegiem objął program Niepodległa, który przekazał ciekawe gadżety niepodległościowe. Piękne kubki, koszulki, torbę, notatniki i długopisy będzie można wygrać w konkursach podczas wydarzenia.

Zachęcamy wszystkich do ubrania się w stroje biało-czerwone i przyniesienia ze sobą flagi Polski! Regulamin imprezy i niezbędne oświadczenia znajdują się na stronie: <http://gminadywity.pl/aktualnosci/1742>.

red.



VI GMINNY BIEG NIEPODLEGŁOŚCI WOKÓŁ JEZIORA DYWICKIEGO

11 LISTOPADA (PONIEDZIAŁEK) | Start biegu: godz. **11:30**



O godz. 11:11 wspólne śpiewanie hymnu!

- biuro zawodów oraz start i meta – nad jeziorem w Dywitach przy końcu ulicy J. Pawła II – czynne od godz. 9:30 do 11:15.
- pierwszych 700 uczestników otrzyma nagrodę rzeczową (flagę biało-czerwoną 20cm/30cm)!
- bębniarze, rekonstruktorzy, szpital polowy!
- zabawy i animacje dla dzieci oraz poczęstunek!

O GODZINIE 12:00 MORSY DYWITY ZAPRASZAJĄ NA WSPÓLNĄ KĄPIEL!



Mamy czym się pochwalić

ROZMOWA || Ideą Cittaslow jest propagowanie dobrego i spokojnego życia w niewielkich miasteczkach. Nie oznacza to jednak powolnego rozwoju czy pozostawania w tyle. O polepszeniu standardu życia w Dobrym Mieście opowiada burmistrz Jarosław Kowalski.

— Rok upływa. Przez ten czas wiele się działo i gmina zaistniała w mediach. Czym możecie się pochwalić?

— Braliśmy udział w paru konferencjach, gdzie otrzymaliśmy wyróżnienie jako gmina. Pierwsze wyróżnienie dostaliśmy na konferencji w Katowicach organizowanej przez Monitor Biznesu i Monitor Rynkowy. Dobre Miasto otrzymało statuetkę Symbolu 2019 roku w kategorii nowej generacji usług publicznych. Na Kongresie Przedsiębiorczości w Olsztynie dostaliśmy statuetkę jako Lider Regionu za wizję budowy zbiornika retencyjnego z całą infrastrukturą. W związku z tym mamy się czym pochwalić.

— Na jakich inwestycjach najbardziej wam zależy?

— Przede wszystkim na inwestycjach trwałych i przemysłowych. Kiedy zostałem burmistrzem zacząłem realizować plany dotyczące budowy 50 hektarowego zbiornika wodnego w centrum miasta. Przy okazji chcę rozbudować sferę sportową, czyli stadion wielofunkcyjny: lekkoatletyczny i piłkarski, zgodny z normami FIFA i Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Z kolei nad jeziorem Limajno chciałbym stworzyć nowoczesny ośrodek, a samo jezioro połączyć z przyszlą jeziorem w mieście trasą kajakową. Na wyspie na jeziorze w centrum miasta chcę zrobić piękny most, kawiarenkę i pole namiotowe. A na drugiej wyspie narty wodne. I to wszystko będzie praktycznie w centrum Dobrego Miasta. Niedawno byłem u trzech ministrów w sprawach inwestycji i nowej regulacji śmieciowej. Jesteśmy także w trakcie racjonalizowania oświetlenia ulicznego w mieście. Wszyst-



ko nam się pięknie zająbia i nadaje fajny kierunek rozwoju miasta.

— Dla miasta ważny też jest aspekt turystyczny i rekreacyjny.



— Mamy przepiękne jezioro Limajno, nad które wszystkich zapraszamy. Mamy bazylikę, przecudnej urody drugi kościół na Warmii po Fromborku. Mamy baszę bocianią jako symbol Dobrego Miasta, wokolicy znajduje się Głotowo. Jest to miejsce turystycznie absolutnie atrakcyjne. W perspektywie rozwojowej mamy też pałac książąt biskupów warmińskich w Smolajnach. Absolutna perła Warmii. Powstanie jeziora w centrum miasta z kolegiatą w tle, do tego z ładnym

kempingiem i amfiteatrem byłoby dla miasta niesamowitym strzałem rozwojowym i wizerunkowym.

— A co z rozwojem kultury?

— W tej chwili życie kulturalne Dobrego Miasta toczy się w swoim rytmie. Dlatego chcielibyśmy w program corocznych imprez wpisać na stałe kilka ciekawych propozycji, jak koncerty muzyki poważnej czy zlot pojazdów zabytkowych. Chcemy dorobić się dwóch, trzech flagowych dla naszego miasta imprez i umiejętnie je rozpropagować.

— A jak wygląda sytuacja finansowa miasta?

— Krytycznie, jeśli mam być szczery. Zostałem budżet naprawdę zrujnowany i wydatki bieżące są po prostu nie do pokrycia. Ale mimo wszystko próbujemy się bronić takimi inwestycjami, które nie wymagają zaangażowania środków budżetowych. Bo jezioro będzie budowane przez Wody Polskie, natomiast stadion być może uzyska dofinansowanie z Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz od ludzi dobrej woli. Do tego wszystkiego są jednak potrzebni ludzie, którzy rozumieją konieczność podejmowania takich decyzji. Nie dla pokłasku podejmujemy decyzje, ale dla uporządkowania i właściwego rozwoju miasta.

— Oprócz rozwoju Dobre Miasto dba także o historię. Przed nami kolejna rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości.

— Wszystkich zapraszam 11 listopada do Dobrego Miasta. Zachęcam do wzięcia udziału we wszelkiego rodzaju imprezach, zarówno sportowych, jak i wzniosłych, religijnych oraz kulturalnych. Od godziny 10 będzie można wziąć udział w 8. Dobromiejskim Biegu Niepodległości prowadzonym przez najpiękniejszą zakątki Dobrego Miasta. Bieg ten kończy cykl 5 biegów wchodzących w skład VI Grand Prix Warmii. O godzinie 15 zapraszam na mszę świętą w kościele Najświętszego Zbawiciela i Wszystkich Świętych, drugiej co do wielkości świątyni Warmii, po której nastąpi przemarsz na cmentarz oraz odczytanie wznuszającego Apelu Poległych. A o godzinie 19 na Koncert Chopinowski w auli Szkoły Zawodowej przy ulicy Fabrycznej. W programie 1,5 godziny najwyższych, najbardziej wzniosłych emocji patriotycznych. Jak Chopin to na pewno „Etiuda Rewolucyjna”, czyli Powstanie Listopadowe i „Reduta Ordona” Adama Mickiewicza, naszego wieszczki narodowego. Jedno z drugim przepięknie się nam splecie.

MILENA SIEMIĄTKOWSKA
m.siemiatkowska@gazetaolsztynska.pl

reklama

www.autoczesci-korkuc.pl

KORKUĆ

CZĘŚCI UŻYWANE - KASACJA POJAZDÓW

KUPIMY KAŻDE AUTO TEL. /89/ 511-91-00

ul. Olsztyńska 14D, DYWITY k/Olsztyna

155619olbr-a-0

Promujmy Warmię na samochodach

POWIAT || Starostwo Powiatowe w Olsztynie rozpoczyna nową kampanię promującą Warmię. Osoby odbierające w Wydziale Komunikacji nowe tablice rejestracyjne będą otrzymywać także nalepki z hasłem „Warmia jest miła” do umieszczenia na samochodach.

O d kilku już lat mieszkańcy stolicy Warmii i Mazur z dumą informują innych użytkowników dróg, że „Olsztyn kocham”. Teraz do lokalnego patriotyzmu swoich mieszkańców postanowiło odwołać się olsztyńskie starostwo. Nalepki na samochody to kolejna odsłona działań promocyjnych powiatu prowadzonych pod hasłem „Warmia jest miła”.

— Liczne przykłady dowodzą, że za pomocą ciekawych akcji promocyjnych skierowanych „do wewnątrz” można zdziałać prawdziwe cuda „na zewnątrz” — informuje rzecznik prasowy starostwa Wojciech Szalkiewicz. — I to za niewielkie pieniądze. Bowiem to mieszkańcy danej gminy, powiatu czy województwa są najlepszymi „ambasadorami marki” regionu, w którym żyją. Bez pozytywnych rekomendacji z ich strony, nawet najlepszy i najbardziej pomysłowy „marketing miejsc” skierowany wyłącznie na zewnątrz nie przyniesie efektów. Pamiętajmy, że tak zwany „marketing szeptany” to potęga. Przy podejmowaniu rozmaitych decyzji dotyczących wyboru



Fot. Starostwo Powiatowe w Olsztynie



tej, czy innej marki kluczowe znaczenie mają zwykłe pozytywne opinie znajomych i rodziny.

— Mam nadzieję, że spodoba się naszym mieszkańcom i będą chcieli jeździć z nimi po Polsce i świecie promując nasz naprawdę miły region, stając się ambasadorami swojej małej ojczyzny — mówi Andrzej Abako, starosta olsztyński.

Dwa miesiące temu w kilkunastu miejscach urzędu pojawiły się Smiley — uśmiechnięte żółte buźki w formie nalepek wzorowanych na emotikonie. Pierwsza ich partia została dobrze przyjęta i przez interesantów, i przez samych urzędników, rozchodząc się w szybkim tempie. Warto dodać, że na-

klejki wyprodukowano za niewielkie pieniądze, co nie jest bez znaczenia dla budżetu powiatu.

— Nie jesteśmy najbogatszym samorządem, dlatego w działaniach promocyjnych dwa razy oglądamy każdą złotówkę. Szukamy przede wszystkim rozwiązań najprostszych, najmniej kosztownych, ale przy tym skutecznych — wyjaśnia starosta Andrzej Abako.

Jednorodne, co do stylistyki, nalepki już wkrótce powinny zaferować swoim mieszkańcom także starostwa braniewskie i lidzbarskie.

— Wraz z powiatem olsztyńskim tworzą one nieformalne jeszcze porozumienie „Powiaty Warmińskie”, zakładające prowadzenie

wspólnych projektów promocyjnych opartych na historii i dziedzictwie kulturowym regionu pod wspólną marką WARMIA i hasłem „Warmia jest miła” — dodaje Wojciech Szalkiewicz.

tcp

„Marketing terytorialny”

czy też „marketing miejsc” to w naszym kraju stosunkowo nowe zjawisko, chociaż już całkiem dobrze zakorzenione w świadomości władz samorządów wszystkich szczebli. Promują się województwa, gminy, miejscowości — mając świadomość, że jest to jedna ze skuteczniejszych dróg pozyskiwania przychylności ze strony inwestorów, turystów czy też nowych mieszkańców.

Kup kalendarz, pomóż Fabiankowi

POWIAT || Strażacy ochotnicy z 11 jednostek OSP wydali kalendarz — cegiełkę, aby pomóc w zbieraniu środków na leczenie Fabianka chorego na rdzeniowy zanik mięśni.

5 -letni Fabian Dargiewicz chciałby w przyszłości zostać strażakiem, ale teraz walczy o zdrowie. Chłopiec urodził się bowiem z SMA. Rdzeniowy zanik mięśni to ciężka choroba nerwowo-mięśniowa i jest najczęstszą genetycznie uwarunkowaną przyczyną śmierci niemowląt i małych dzieci. Dziś nowoczesne leki oraz metody rehabilitacji pozwalają ten proces znacznie opóźnić. Dlatego też warto wspomóc rodzinę Fabianka i zakupić cegiełkę, a jest nią kalendarz „Strażacy pomagają Fabiankowi” będący prezentem druhow z 11 jednostek OSP.



Fot. Karolina Grubel

Tu każdy przysłowiowy grosz się przyda. Całkowity dochód z jego sprzedaży zostanie bowiem przekazany na zakup



Fot. Kamili Foryś

sprzętu ortopedycznego oraz leczenie i rehabilitację 5-latka we Włoszech, gdzie mieszka teraz z całą rodziną. Była to



Fot. archiwum OSP

jedyna możliwość podjęcia próby ratowania chłopca.

— Kalendarz rozprowadzają jednostki OSP, które

brały udział w jego tworzeniu — mówi Anna Romańczuk-Koprucka, dyrektor Zarządu Wykonawczego w Oddziale Powiatowym Związku Ochotniczych Straż Pożarnych w Olsztynie. — Należy zgłaszać się do nich lub do Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Olsztynie. Mamy nadzieję, że miejsc gdzie będzie można nabyć kalendarz będzie więcej, jesteśmy w trakcie ich szukania.

Bohaterami zdjęć w kalendarzu są druhowie, czyli strażacy-ochotnicy z OSP Jonkowo, OSP Nowa Wieś, OSP Bartąg, OSP Olsztyn-Gutkowo, OSP Barczewo, OSP „Pomoc Maltańska”

Klebark Wielki, Grupa Poszukiwawczo-Ratownicza OSP Klebark Wielki, OSP Kobyłty, OSP Pluski, OSP Gryżliny, OSP Smolajny.

„Może kiedyś oszukam mój los i zostanę astronautą lub kierowcą ciężarówki — bo uwielbiam duże samochody” — czytamy na Fb Fabiana. „Nie pozwólcie mi zniknąć!”.

tcp

Fabianek jest podopiecznym Fundacji „Przyszłość dla dzieci”. Można mu pomagać przez cały rok wpłacając pieniądze na subkonto:

21 1240 1590 1111 0010 2531 7517 z dopiskiem Fabian Dargiewicz.

Zmiany pod znakiem pomarańczowego ślimaka

BISKUPIEC || Chociaż symbolem Cittaslow jest ślimak, to dzięki przynależności do tej sieci rozwój członkowskiego miasta może bardzo przyspieszyć. Doskonałym tego przykładem jest Biskupiec.

Na przełomie 2017 i 2018 roku w Urzędzie Marszałkowskim w Olsztynie podpisano umowy na przyznanie dofinansowania miastom z województwa warmińsko-mazurskiego należącym do Stowarzyszenia Polskich Miast Cittaslow. Europejskie fundusze wspierają inwestycje rewitalizujące poszczególne miasta. Biskupiec podpisał aż cztery takie umowy.

Pierwsza z nich dotyczyła stworzenia Centrum Edukacyjnego w Biskupcu. Projekt zakładał gruntowny remont piętra Domu Pracy Twórczej „Sorboma” i dostosowanie go do prowadzenia tu zajęć dydaktycznych. Odnowiono wnętrza, tworząc wielofunkcyjne sale. Wyremontowano klatkę schodową, zmodernizowano łazienki. W piwnicach stworzono dodatkowe pomieszczenia, w których mogą być realizowane różnego typu zajęcia. Zadbano także o poprawienie dostępności obiektu – stąd prace na zewnątrz budynku. Przebudowano pobliską ul. Bogusławskiego, układając jej powierzchnię z bruku i płyt granitowych, zamontowano stylowe lampy. Znany wszystkim mieszkańcom Biskupca Dom Pracy Twórczej „Sorboma” zyskał nowe oblicze, ale przede wszystkim zyskali mieszkańcy, którym stworzono komfortowe warunki do poszerzenia swojej wiedzy i umiejętności. Wartość inwestycji „Utworzenie Centrum Edukacyjnego w Biskupcu” wyniosła blisko 1,7 mln zł, z czego ponad 72% pokryły środki europejskie.

Drugi projekt dofinansowany ze środków unijnych przeznaczonych dla miast Cittaslow to „Poprawa oferty kulturalnej i rekreacyjnej na terenie rewitalizowanym miasta Biskupiec”. To w ramach tego projektu Biskupiacki Dom Kultury przeszedł olbrzymią metamorfozę, stając się jednym z najlepiej wyposażonych obiektów tego typu w Polsce. BDK zyskał dodatkowe pomieszczenia, został docieplony, ma otwieraną na park salę widowiskową.



Centrum Kultury, Turystyki i Sportu otrzymało w ten sposób siedzibę pozwalającą na realizację najbardziej śmiałych wydarzeń kulturalnych, a także może prowadzić dodatkowe zajęcia dla dzieci i dorosłych w komfortowych warunkach. Ale dzięki temu projektowi zmienił się nie tylko budynek Biskupiackie-

go Domu Kultury. W wielu miejscach w mieście zmodernizowano tereny zielone. Najbardziej rzucają się w oczy zmiany na głównym skrzyżowaniu w mieście – rondzie przy placu Wolności. Wjeżdżających do Biskupca od strony Olsztyna wita wielki napis „I ♥ Biskupiec” i podświetlana fontanna ob-



sadzona roślinnością. Zupełnie inaczej wygląda obecnie teren przy ul. Dworcowej, gdzie kiedyś znajdował się cmentarz ewangelicki. Wyodrębniono tu miejsce pamięci, zasadzono nowe rośliny, wytyczono ścieżki z ławeczkami, tworząc przyjemne miejsce do rekreacji. Nieopodal przywrócono do życia lubianą fontannę rybkę, którą z sentymentem wspominali starsi mieszkańcy. Na dzieci czekają nowe atrakcje w parku miejskim. Stworzono tu fontannę i wielki zegar słoneczny. W najbliższej przyszłości rozbudowany zostanie plac zabaw, a w pobliżu pojawią się korty tenisowe i ścianka wspinaczkowa. Także w ramach tego projektu zmieniły się okolice rzeki Dyrer przy ul. Ogrodowej. Obok przebu-

dowanej ulicy zaaranżowano na nowo roślinność, tworząc kolejne przytulne miejsce do relaksu wśród zieleni. Zakończono także podobne prace przy placu Bramsche. W mieście pojawiły się nowe ciągi pieszo-jezdne, przechodzące na placu apelowym w byłej jednostce wojskowej w wielki tor do jazdy na rolkach, deskorolce itd. W kolejce do realizacji czekają następne elementy tego olbrzymiego projektu. Planowany koniec prac przypada 30 czerwca 2020 r. Koszt całości to około 19 mln zł, z czego ponad połowa będzie dofinansowana środkami z UE. W trakcie przygotowania procedury przetargowej jest m.in. plan stworzenia infrastruktury rekreacyjnej w otoczeniu Biskupiackiego Domu Kultury

oraz budowa placów zabaw przy ulicach A. Mickiewicza, B. Chrobrego i Poznańskiej. Zagospodarowany zostanie także teren przylegający do jeziora Kraksy.

To wiąże się bezpośrednio z trzecim projektem, czyli „Utworzeniem Centrum Aktywizacji Ruchowej (CAR) nad jeziorem Kraksy”, który ma być zrealizowany do końca 2020 r. Nad biskupiackim jeziorem powstanie baza do aktywnego spędzania wolnego czasu, oferująca nowe możliwości wypoczynku i rekreacji. Zakres prac obejmować będzie budowę ścieżki dydaktycznej wokół jeziora, montaż elementów małej architektury, budowę moło rekreacyjnego oraz pomostów do cumowania sprzętu pływającego i do wędkowania, a także uporządkowanie strefy przybrzeżnej jeziora Kraksy. Koszt stworzenia centrum aktywizacji ruchowej szacowany jest na ok. 2,8 mln zł przy dofinansowaniu na poziomie 1,25 mln zł.

Ostatnim z projektów realizowanych dzięki przynależności Biskupca do sieci Cittaslow będzie stworzenie centrum zawodowego w byłym budynku PKP/PKS. Chociaż termin zakłada realizację zadania do końca 2020 roku, to już teraz przebudowywana jest wiodąca do obiektu ul. Dworcowa, powstają ścieżka rowerowa i parking. W trakcie przygotowania przetargu są: rewitalizacja budynku i jego wyposażenie oraz wykonanie centrum monitoringu wraz z budową sieci teletechnicznej na terenie rewitalizowanym miasta. Cały projekt ma kosztować ok. 8,8 mln zł, a ok. 4,5 mln zł będzie pochodziło z przyznanego dofinansowania.

Biskupiec zmienia się, nie tracąc przy tym ducha Cittaslow. Szybki rozwój pomyślany jako rewitalizacja miasta sprzyja poprawieniu jakości życia jego mieszkańców, ale też zwiększeniu atrakcyjności dla turystów. Nowe miejsca będą tętnić życiem, a społeczne, kulturalne i edukacyjne walory Biskupca będą jeszcze silniej widoczne.

red.

Dwudziesty szósty start dobromiejskiej ligi

SIATKÓWKA || Trwają rozgrywki 26. edycji Dobromiejskiej Ligi Piłki Siatkowej. Utrwala się więc tradycja dobromiejskich amatorskich zmagania siatkarzy, które od lat należą do jednych z największych i najciekawszych w naszym kraju.

nie ma się temu specjalnie co dziwić, bo ta gra jest nierozzerwalnie związana z Dobrym Miastem. Grało w nią, i nadal gra, wielu mieszkańców tego miasta. Nie jest więc żadnym przypadkiem, że właśnie z tego środowiska wyszło wielu nieuznanych miłośników siatkówki na czele z Łukaszem Kadziewiczem, olimpijczykiem i medalistą mistrzostw świata, wielokrotnym reprezentantem Polski, a obecnie wziętym telewizyjnym sprawozdawcą sportowym.

Meczem Orły – Lasy 2 rozpoczął się kolejny sezon tych rozgrywek. Przystąpiło do niego dziesięć zespołów, w tym sześć z Dobrego Miasta. Cztery ekipy grają bez przerw od pierwszej edycji tych zmagania, są to: Orły, Lasy 2, Oldboys i Auto-Handel. Nowymi ekipami gospodarzy jest młodzieżowy Czarny Lotos i najmłodszy zespół rozgrywek MKS SP 1 prowadzony przez Macieja Zielińskiego.

Cztery drużyny spoza Dobrego Miasta to: Barczewo, Abram Team Olsztyn z Pawłem Polechońskim, Reszta Świata Lidzbark Warmiński i AKS Kormoran Olsztyn. Ten ostatni to bardzo solidny zespół kierowany przez Pawła Żmudzińskiego.

— W zespołach spoza Dobrego Miasta grają w większości nowi zawodnicy, ale też i tacy, którym dobromiejskie parkiety nie są obce — informuje Andrzej Kuptel, współzałożyciel, motor napędowy i zawodnik tych rozgrywek w jednej osobie. — Finisz naszej ligi będzie miał miejsce w maju 2020 r. Informacje z przebiegu rozgrywek dostępne są na facebooku w zakładce DLPS, na stronie internetowej OSiR Dobrego Miasta — dodaje Kuptel.

Ekipy biorące udział w 26. edycji mają już za sobą dwie kolejki spotkań. Pierwsza odbyła się w połowie października, druga pod koniec tego miesiąca.

— Już na początku rozgrywek byliśmy świadkami pięciu ciekawych meczów, które dostarczyły sporo emocji — opowiada Andrzej Kuptel.



Fragment spotkania Oldboys (z prawej strony) – Abram Team



Pomeczowe podziękowania

— Wyjątkiem było spotkanie Orlów z Lasami, bo przebiegało pod dyktando leśników. Orły przetrzebione kontuzjami nie ugrały nawet seta z zespołem Ludwika Walczaka, który wystawił pełny skład, ale z dużo młodszymi zawodnikami. Kolejnym meczem była rywalizacja Czarnego Lotosu z Barczewem. Faworytem, według mnie, był Lotos, który wygrał to spotkanie bez straty seta, choć wygrana przyszła mu z wielkim trudem. Zwycięstwo zawdzięcza głównie Mateuszowi Gołębiowskiemu, który ciągnął wynik swojego zespołu skutecznymi atakami zarówno z pierwszej jak i z drugiej linii. W zespole barczewskim

wyróżnił się natomiast Adrian Adameczyk — zauważył pan Andrzej.

W trzech pozostałych spotkaniach pierwszej kolejki doszło m.in. do konfrontacji kolejnych zespołów debiutujących w DLPS: MKS SP 1 Dobrego Miasta i Reszta Świata Lidzbark Warmiński. W tym pierwszym zespole wystąpili 12-14 letni chłopcy, w tym drugim seniorzy. Wynik był więc z góry do przewidzenia, ale nastoletnia młodzież urwała seta swym dużo starszym przeciwnikom. Kolejne mecze stały już na zdecydowanie wyższym poziomie. Obrońcy tytułu siatkarze Auto-Handlu (bez rozgrywanego Przemysława

Polechońskiego i atakującego Marcina Walerzaka) dali wygrać Oldbojom (w składzie z Maciejem Dobrowolskim, wielokrotnym mistrzem Polski) tylko jednego seta. Natomiast w emocjonującym i istotnym na wysokim poziomie derbowym pojedynku, Abram Team Olsztyn w pięciu setach pokonał olsztyńskiego Kormorana. Zdaniem licznych obserwatorów tego spotkania, te dwa olsztyńskie zespoły są najpoważniejszymi kandydatami do zajęcia pierwszego miejsca w tych rozgrywkach.

Najciekawszy mecz w drugiej kolejce rozegrali siatkarze Oldboys z olsztyńskim Abram Team. W ekipie olsztyńskiej grają zawodnicy z przeszłością

pierwszo i drugoligową, a kilku z nich występuje aktualnie z powodzeniem w trzecioligowym KSP Gietrzwałd. Mimo to, już w swoim pierwszym meczu, olsztynianie stracili punkt wygrywając z AKS Kormoran „tylko” 3:2. Mimo wszystko to drużyna Abram Team była faworytem tego spotkania, chociaż w drużynie dobromiejskiej grał Maciej Dobrowolski, wielokrotny mistrz i medalista mistrzostw kraju. Po rozegraniu czterech setów był remis 2:2.

— W tie breaku do stanu 6:6 grano punkt za punkt — wspomina Andrzej Kuptel. — Następnie dwa oczka przewagi osiągnęli bardziej zdeterminowani zawodnicy

Oldboys. W końcu też sobie poradzili i wygrali seta do 11 i cały mecz 3:2. W zespole dobromiejskim wyróżnił się Wojciech Gańko. Podobają się też dwójkowe akcje Dobrowolski/Stasiewicz. Poprawnie wypadł Trachniewicz, natomiast Bancewicz miał dobre momenty, ale jego notę obniżają błędy w przyjęciu. W zespole Abram Team trudno jest kogokolwiek wyróżnić, wszyscy grali równo, a mecz mógł się wszystkim podobać. Widzieliśmy dobre i ciekawe akcje, jednak poziom obniżają nieco liczne błędy własne, szczególnie w przyjęciu. Zawodnicy olsztyńscy pokazali wysokie umiejętności siatkarskie, jednak wygrał zespół bardziej zdeterminowany i waleczny — twierdzi Andrzej Kuptel.

Zespół Abram Team zagrał w tym interesującym spotkaniu w składzie: Paweł Polechoński, Marek Kurmin, Krystian Chelchowski, Mateusz Ordakowski, Krzysztof Rawski, Paweł Borkowski i Mateusz Grzywiński, a Oldboys: Wiesław Bancewicz, Sylwester Jakóbiak, Piotr Stasiewicz, Tomasz Trachniewicz, Łukasz Wolak, Jarosław Żwirko, Wojciech Gańko i Maciej Dobrowolski.

LECH JANKA

l.janka@gazetaolsztynska.pl

Dotychczasowe wyniki:

Auto Handel — Oldboys 3:1 (19, 19, -20, 19), MKS SP 1 — Reszta Świata 1:3 (-20, -17, 22, -19), Czarny Lotos — Barczewo 3:0 (18, 21, 22), Lasy 2 — Orły 3:0 (12, 22, 13), Reszta Świata — Orły 3:1 (19, -21, 22, 24), Auto Handel — Barczewo 3:0 (18, 19, 15), Czarny Lotos — AKS Kormoran 1:3 (-18, -25, 22, -25), Lasy 2 — MKS SP 1 3:0 (11, 18, 15), Oldboys — Abram Team 3:2 (-21, 23, 22, -20 -11).

Po 2 kolejkach

1. Lasy 2	6	6:0
2. Auto Handel	6	6:1
3. Reszta Świata	6	6:2
4. Kormoran	4	5:4
5. Czarny Lotos	3	4:3
6. Abram Team	3	5:5
7. Oldboys	2	4:5
8. Orły	0	1:6
9. MKS SP 1	0	1:6
10. Barczewo	0	0:6

Mieszkania komunalne gotowe

BISKUPIEC || Pierwszy w gminie Biskupiec wybudowany od podstaw budynek komunalny powstał dzięki dofinansowaniu z Banku Gospodarstwa Krajowego. Teraz klucze trafią do lokatorów.

Na ten dzień ci mieszkańcy niecierpliwie czekali. 23 października uroczyste przekazano im klucze do mieszkań w nowo wybudowanym budynku komunalnym. Powstał on na terenie byłej jednostki wojskowej w Biskupcu, w miejscu gdzie kiedyś znajdował się tzw. małpi gaj, czyli teren do ćwiczeń fizycznych żołnierzy.

Gmina Biskupiec w 2017 r., po uzyskaniu decyzji o pozwoleniu na budowę, złożyła wniosek o finansowe wsparcie z Funduszu Dopłat Banku Gospodarstwa Krajowego. Po ostatecznym rozpatrzeniu złożonych dokumentów BGK



przyznał dofinansowanie do budowy mieszkalnego budynku komunalnego wysokości ok. 1,6 mln zł. Całość inwestycji to koszt ponad 6 mln zł. Poza pieniędzmi z dofinan-

sowania fundusze na ten cel pochodziły z budżetu gminy. W ramach inwestycji powstały 33 mieszkania komunalne gotowe do zamieszkania. Zgodnie z projektem

mają one od 32 do 55 mkw. oraz 1, 2 lub 3 pokoje. – Inwestycja ta jest związana z potrzebami zgłaszanymi przez mieszkańców Biskupca i cieszę się, że mogliśmy ją



zrealizować. Życzę wszystkim nowym lokatorom budynku dobrego, spokojnego życia. Niech to będzie dla nich nowy start – mówił burmistrz Biskupca Kamil Kozłowski.

Zgodnie z „Raportem o stanie gminy Biskupiec za 2018 r.” w porównaniu do lat poprzednich średni czas oczekiwania na mieszkanie z zasobu gminy skrócił się. red



Młodzi zaśpiewali patriotycznie

BISKUPIEC || Za nami XI już Międzyszkolny Konkurs Piosenki i Pieśni Patriotycznej organizowany przez SP3 w Biskupcu.

WSzkole Podstawowej nr 3 im. Orła Białego 24 października odbył się XI Międzyszkolny Konkurs Piosenki i Pieśni Patriotycznej. Do konkursu zgłosiło się rekordowo dużo uczestników – aż 61 osób, w tym soliści i zespoły ze szkół oraz przedszkoli z terenu gminy Biskupiec. Niezmiennie celem konkursu jest rozwijanie i kształtowanie postaw patriotycznych. Stopień przygotowania młodych wokalistów był na tyle wysoki, że wyłonienie laureatów konkursu nie było łatwym zadaniem dla oceniającej komisji. W jej składzie znaleźli się Wojciech Kowalewski, Małgorzata



Kulak, Irena Komissarow, por. Łukasz Hliwa oraz Edward Kluczenko. Wszyscy uczestnicy kon-



kursu otrzymali medale, dyplomy, drobne gadżety, a laureaci i osoby wyróżnione – atrakcyjne nagrody rzeczowe, m.in. tablety, głośniki

multimedialne, smartwatche, gry edukacyjne, pluszaki. Sponsorem nagród byli

burmistrz Biskupca, firma Egger Biskupiec sp. z o.o., Zbigniew Skillandat, firma TRAK-MET, Wojskowe Koło

Łowieckie „Rosomak”, Wojskowa Komenda Uzupełnień w Olsztynie.

Zwycięzcami w poszczególnych kategoriach byli Nadia Szal z Przedszkola „Piątka”, Dominika Przybylska z SP 3, Filip Orłowski z SP 3, Marietta Ostapczuk z Zespołu Szkół w Biskupcu oraz Hanna Romanowicz, Julia Kozłowska i Maja Ziolkowska z Niepublicznego Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Biskupcu.

Laureaci konkursu zaprezentują się na Gali Pieśni Patriotycznej, która odbędzie się 11 listopada o godz. 13 w Szkole Podstawowej nr 3 w Biskupcu. Otrzymają tam także specjalne statuetki. red